

28.03.2020, 19:21 Warszawa (PAP)

## RPO: zakaz przemieszczania się czy przymusowa kwarantanna niezgodne z konstytucją

Zakaz przemieszczania się po kraju, rozporządzenie o kwarantannie i ograniczenie praktyk religijnych są wydane niezgodnie z uchwaloną 3 tygodnie temu specustawą "koronawirusową", tym samym są niezgodne z konstytucją - napisał Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar w liście do premiera Mateusza Morawieckiego.

W wystąpieniu do premiera Bodnar zauważył, że w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej. Jak pisze, dla każdego z tych stanów nadzwyczajnych jest już specjalna ustawa, na jej podstawie można wydać rozporządzenie, które podlega podaniu do publicznej wiadomości.

Rzecznik zwrócił uwagę, że w celu zwalczania choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2 nie zdecydowano się na wprowadzenie stanu nadzwyczajnego, zamiast tego została uchwalona ustawa z dnia 2 marca ws. COVID-19. W komunikacie na stronie biura RPO podkreślono, że ta ustawa nie jest teraz respektowana, bo zgodnie z nią, rozporządzenia określające wprowadzane ograniczenia może wydać Rada Ministrów, a nie pojedynczy ministrowie. "Minister zdrowia wydaje rozporządzenia, do których nie ma prawa, bo posłowie mu go nie dali. Ogranicza więc prawa i wolności obywateli bez umocowania w ustawie i tym samym niestety łamie konstytucję" - napisano.

Jak wymieniono, minister zdrowia nie może zakazać w rozporządzeniu poruszania się po kraju. "Specustawa dała mu tylko prawo do czasowego ograniczania sposobu przemieszczania się, sposobu - a nie przemieszczania się w ogóle. Ten sam problem dotyczy kwarantanny, w tym kwarantanny dla powracających z zagranicy. Umieszczenie człowieka w izolacji na 14 dni jest ograniczeniem jego wolności, a tu konstytucja mówi jasno: wolność można ograniczyć, ale na podstawie ustawy. A specustawa dała prawo do zarządzania kwarantanny - ale całej Radzie Ministrów, a nie jednemu ministrowi" - napisano.

Zdaniem RPO, minister zdrowia nie miał także podstaw do ograniczenia praktyk religijnych i wskazywania, ilu członków może w danym momencie liczyć kongregacja religijna. "Wolność praktyk religijnych można ograniczyć, ale znów - na podstawie ustawy. Specustawa mówi tylko o zakazywaniu organizowania zgromadzeń ludności, a to nie daje podstaw do wprowadzania ograniczeń w realizacji konstytucyjnej wolności uzewnętrzniania religii. Żaden organ władzy wykonawczej, w tym minister zdrowia, nie ma prawa regulowania granic wolności uzewnętrzniania religii" - zaznaczono na stronie RPO.

"W taki sposób, bez ustawowej podstawy, władze ograniczyły trzy ważne wolności obywateli – wolność (art. 30 konstytucji), wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej (art. 52 konstytucji) oraz wolność sumienia i wyznania (art. 53 konstytucji). Konstytucja zaś mówi tu jasno: to zbyt ważne prawa, by decydował o nich minister" - stwierdzono.

Jak argumentuje RPO, tak przyjęte przepisy nie pozwolą karać tych, którzy je łamią, bo odpowiedzialność można ponosić tylko na podstawie prawidłowo wydanych przepisów; jeśli nie, kara nie ostoi się przed sądem.

Zdaniem RPO, nie można też wykluczyć, że osoby, które poniosą szkodę w wyniku zastosowania tak wydanych rozporządzeń, zechcą skorzystać z konstytucyjnego prawa do odszkodowania za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej.

Ponadto w liście do premiera Bodnar zauważył, że o przyjęciu regulacji nadzwyczajnych należy powiadomić Radę Europy. "Brak odpowiedniego odwołania się do mechanizmu derogacji (uchylenia) na gruncie Konwencji Europejskiej, może prowadzić w przyszłości do stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia przez Polskę praw i wolności gwarantowanych w Konwencji, jeśli wdrożyła ona środki przekraczające przepisy o możliwych ograniczeniach praw człowieka" - napisał.

Jednocześnie Rzecznik zaznaczył, że nie kwestionuje wprowadzanych zakazów z punktu widzenia zwalczania epidemii COVID-19, jego obowiązkiem jest jednak wskazanie, że powinno się to odbywać w ramach porządku prawnego, do przestrzegania którego zobowiązani są nie tylko obywatele, lecz przedstawiciele władzy.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z 24 marca, w okresie od 25 marca do 11 kwietnia zakazano przemieszczania się z wyjątkiem m.in. wykonywania czynności zawodowych lub zadań służbowych i zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego, w tym uzyskania opieki zdrowotnej lub psychologicznej oraz zakupu towarów i usług. Do pięciu ograniczono liczbę osób, które jednocześnie mogą uczestniczyć w mszy lub innym obrzędzie religijnym, wyłączając osoby sprawujące posługę.

Z kolei na podstawie rozporządzenia ministra zdrowia z 13 marca osoby wracające do kraju, po przekroczeniu granicy muszą odbyć 14-dniową kwarantannę. (PAP)

Autor: Karolina Mózgowiec

kmz/ godl/

 Copyright